Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 51 | Katowice, niedziela 2-go marca 1930. | Rok 29

Pruski minister Grzesiński ustąpił

Berlin. Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński podał się do dymisji. Następcą jego zamianowany został nadprezydent prowincji saskiej, prof. dr. Waertig, socjalista. Powodem ustąpienia jest choroba ministra, która wymaga dłuższej kuracji.

Szkolnictwo niemieckie w Polsce.

Warszawa. Na posiedzeniu komisji oświatowej przeprowadzono dyskusję nad wnioskiem posła Utty w sprawie prywatnego szkolnictwa niemieckiego i uchwalono rezolucję, żądającą od rządu unormowania ustawą szkolnictwa prywatnego i ponownego rozpatrzenia sprawy zwolnionych nauczycieli gimnazjum w Łodzi. Następnie posłanka Jaworska referowała rządowy projekt o fundacji Smogulewskiej imienia Bogdana Huten-Czapskiego. Projekt ustawy w brzemieniu rządowem przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ulgi dla bezrobotnych.

Warszawa. „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, w sprawie przedłużenia w niektórych miejscowościach okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków, na zasadzie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31 marca 1930 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego w ust. 1 art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedłuża się wymieniony okres do 17 tygodni w Województwie Śląskiem — na całym terenie.

Emerytury dla ministrów.

Berlin. Parlament w drugiem czytaniu przyjął projekt ustawy, regulującej sprawę emerytur ministrów Rzeszy. Na miejsce emerytur dożywotnich ustawa wprowadza pensje przejściowe na okres conajmniej lat 5. Ministrowie, którzy pozostają na urzędzie conajmniej przez lat 4 i w chwili ustąpienia liczą lat 65 otrzymać mają emerytury dożywotnie w wy-

Ulewa w Ameryce.

Buenos Aires. Ulewne deszcze spowodowały zalew kilku dzielnic miasta. W ciągu ubiegłej nocy komunikacja kolejowa uległa przerwie.

Sprawa Harrimanna w komisji Sejmowej

Warszawa. W piątek odbyło się wspólne posiedzenie komisyj przemysłowo-handlowej i robót publicznych pod przewodnictwem posła dr. Diamanda. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa elektryfikacji kraju. Na posiedzenie to przybył prezes rady ministrów, prof. Bartel oraz minister robót publicznych Matakiewicz.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego zabrał głos premjer Bartel podkreślając, że zagadnienie elektryfikacji kraju w związku z ofertą Harrimanna było już przedmiotem obrad publicznych. Ministerstwo zebrało w tej kwestji fachowe opinje rzeczoznawców. Pomimo, że ustawa określa wyraźnie, że jedynie ministerstwo robót publicznych jest kompetentne do zajęcia się tą kwestją, atoli wspólnie zadecydowano, że sprawa będzie przedmiotem obrad komitetu ekonomicznego i rady ministrów.

P. Premjer omawiał z kolei wnioski poselskie w sprawie Harrimanna. Obecnie stan przedstawia się w ten sposób, że wszelki materjał rozpatrywany był 10 dni temu na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, który postanowił polecić ministerstwom robót publicznych, skarbu oraz przemysłu i handlu sprecyzowanie obecnych warunków, które rząd może postawić spółce Harrimanna. Po przygotowaniu przez ministerstwa tych warunków będą one tematem obrad komitetu ekonomicznego, które następnie rada ministrów w ostatniej swej redakcji zakomunikuje spółce Harrimanna. Chcąc zadość uczynić żądaniom Sejmu, p. premjer polecił jednemu z urzędników Rady Ministrów odczytać elaborat sekretarjatu Komitetu ekonomicznego w tej sprawie, obejmujący przeszło 150 stron druku maszynowego.

Urzędnik odczytał pierwsze rozdziały. Ze względu na obszerny materjał uchwalono przekazać go specjalnej podkomisji.

Plan Younga przyjęty w komisji.

Berlin. W połączonych komisjach parlamentu niemieckiego odbyło się w piątek przed południem głosowanie nad planem Younga, oraz umowami likwidacyjnemi.

Według komunikatu Biura Wolffa, komisje, po odrzuceniu wszystkich wniosków o zmianę, przyjęły 29-ciu głosami przeciwko 23 plan Younga.

Za przyjęciem głosowali przedstawiciele socjal-demokratów, demokratów i niemieckiej partji ludowej; przeciw — przedstawiciele niemiecko-narodowych, komunistów, partji gospodarczej i chrześcijańskiej partji narodowej.

Przedstawiciele partji centrowej i bawarskiej partji ludowej, wstrzymali się od głosowania.

Umowy likwidacyjne przyjęte zostały 28-miu głosami przeciwko 24-m. Poseł niemieckiej partji ludowej dr. Schnee głosował razem z przedstawicielami partji opozycyjnych przeciwko umowom.

Następnie przyjęto 34 głosami przeciw 27 głosom socjal-demokratów i komunistów wniosek, precyzujący art. 3 projektu ustawy o odszkodowaniach w ten sposób, że obywatele niemieccy, którzy wskutek zawarcia polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej ponieśli straty, otrzymać mają odszkodowanie w wysokości, odpowiadającej odszkodowaniu, jakie uzyskaliby, gdyby sprawa znalazła się na forum polsko-niemieckiej komisji rozjemczej w Paryżu, lub w Międzynarodowym Trybunale Haskim. Uregulowanie tych odszkodowań nastąpić ma przez zapisanie odnośnej wierzytelności do księgi długów państwa Rzeszy.

Następnie przyjęta została rezolucja, wzywająca rząd Rzeszy do udzielenia na poczet przyszłych odszkodowań tymczasowych zapomóg i otwarcia kredytów dla rolnictwa, drobnego przemysłu, rękodzielnictwa, oraz kupcom niemieckim, którzy po zlikwidowaniu swych własności wyemigrowali z Polski i osiedli w Niemczech.

Gdzie jest Cerkiew prawosławna?

Cały świat cywilizowany, wszystkie wyznania odezwały się życzliwem echem na protest Papieża w sprawie prześladowania religijnego w Rosji sowieckiej i przyłączyły się do wspólnej akcji przeciwko barbarzyńcom XX w., za wyjątkiem tylko... wyższej hierarchji Cerkwi prawosławnej. Nie chodzi już o dostojników Cerkwi w Rosji sow. w rodzaju metropolity Sergjusza i jemu podobnych, tych przedajnych manekinów w rękach G. P. U., którzy odpowiedzieli Papieżowi obelgami. Ale chodzi o przedstawicieli hierarchji prawosławnej na wychodźtwie w Polsce, w Jugosławji, we Francji itd. Dlaczego oni milczą, dlaczego nie przyłączają się do protestu, gdy arcybiskupi anglikańscy, superintendenci protestancy, wielcy rabini zgłaszają swój akces do krucjaty Papieża przeciwko bolszewizmowi?

Takie pytania zadają sobie świeccy prawosławni, jak to widać z artykułu p. Chirjakowa, zamieszczonego w dzienniku „Za Swobodu" z 22 bm.

W ciężkie dni — pisze p. Chirjakow, — które przeżywa umęczona ojczyzna, kiedy się widzi tylko obojętność, a nawet radość z naszego nieszczęścia ze strony, którą ongiś potępialiśmy i nieprzyjaźnią darzyliśmy, z tej właśnie strony rozległ się potężny głos braterskiej miłości i prawdziwego miłosierdzia chrześcijańskiego. Głos ten rozległ się z wysokości Stolicy papieskiej. Papież Pjus XI przemówił, jako mający władzę, wypowiedział takie słowa, jakich się nie słyszało od chwili rozdziału Kościołów. Czyż to nie radość? Czyż to nie wielka, promienista radość?... W naszych cerkwiach zawsze się modlono o połączenie wszystkich. I oto po wiekowych niesnaskach pierwsze błyski jedności... I dalej: Radość! Lecz radość nasza jest zasmucona, gdyż wolni, poza granicami ojczyzny, wyżsi przedstawiciele Cerkwi ani jednem słowem podziękowania i wdzięczności nie odpowiedzieli na szlachetne orędzie Wielkiego Papieża. Radość nasza zasmucona jest tem, że, modląc się w cerkwiach o zjednoczenie wszystkich, ci ludzie nie czynia ani jednego wysiłku, aby ta jedność mogła się urzeczywistnić. Zasmucona jest nasza słoneczna radość.

W odpowiedzi na zarzuty tych, co chcą widzieć jedynie ziemskie pobudki we wzniosłem i przeniknietém chrześcijańskiem współczuciem orędziu Ojca św., p. Chirjakow daje świetną odpowiedź, przytaczając przypowieść o miłosiernym samarytaninie, który, będąc obcym narodowościowo, zaopiekował się ofiarą złoczyńców, mimo, że ją minęli obojętnie właśni rodacy — kapłani.

W orędziu Głowy kościoła katolickiego — kończy p. Ch. — widzę piękno i prawdę Bożą i nie mogę nie powitać jej i przed nią się nie ukorzyć.

Istotnie, obojętność hierarchji Cerkwi prawosławnej wobec tragedji, ja-

Dramatyczne posiedzenie parlamentu angielskiego.

Londyn. Czwartkowe posiedzenie Izby Gmin, trwające prawie do północy było jednem z najdramatyczniejszych w historji Izby Gmin. Bohaterem posiedzenia w całem tego słowa znaczeniu był minister handlu Graham, który z poświeceniem godnem podziwu, bronił rządowego projektu węglowego.

Minister Graham trzykronie zabierał głos, obalając argumenty konserwatystów i liberałów. Jednym z poważnych argumentów min. Grahama było, że obalenie rozdziału pierwszego projektu rządowego, przewidującego kontyngent produkcji, uniemożliwia zawarcie anglopolskiego porozumienia węglowego, ochraniającego angielski eksport przed obniżaniem cen konkurencyjnych na rynkach obcych.

Ostatecznie rząd zwyciężył, uzyskując większość 9 głosów, ale w czasie głosowania min. Graham przemęczony i wycieńczony zemdlał.

Wypadek ten sprawił na całej izbie głębokie wrażenie. Konserwatyści w dowód swego szacunku dla osoby ministra, którego projekt zwalczali tak samo, jak liberałowie, zaproponowali odłożenie dyskusji nad dalszymi rozdziałami do czasu powrotu ministra do zdrowia.

Za poradą lekarzy min. Graham pozostanie w łóżku do wtorku, poczem powróci do Izby Gmin celem dalszej obrony rządowego projektu. Znamienne są pochwały konserwatystów dla osoby min. Grahama w związku z którerni sekretarz federacji górniczej, Cook, publicznie oświadczył, że jednym z rezultatów dyskusji jest to, iż górnicy przyszli do przekonania, że liberałowie prowadzeni przez Lloyd Georgea, są większymi ich wrogami aniżeli konserwatyści.

ką prawosławie wspólnie z innemi wyznaniami przeżywa w Rosji sowieckiej, jest zdumiewająca, gdy się porówna, że w pismach stojących blisko kleru anglikańskiego, jak np. w „Morning Post“ na pierwszej stronie olbrzymiemi literami pisze się: „The Pape leads the world“ (Papież prowadzi świat), gdy wielcy rabini Anglji, Ameryki wyrażają publiczne swe uznanie Papieżowi, gdy się czyta tysiące innych podziękowań i wezwań do wspólnej akcji przeciwko barbarzyńcom sowieckim. Jak wygląda taki np. metropolita Sergjusz i podobni mu biskupi prawosławni, płaszczący się niegodnie przed czerwonymi carami, w porównaniu np. z męczeńską i bohaterską postacią śp. Arcybiskupa Cieplaka, zamordowanego śp. ks. Budkiewicza i z tymi, obecnie więzionymi i torturowanymi na wyspach Sołowieckich i w katorgach bolszewickich biskupami i kapłanami katolickimi?

Przegląd polityczny

Pretensje Niemców polskich.

W Łodzi odbyło się walne zebranie związku Niemców dawniejszego zaboru rosyjskiego. W zebraniu wzięli udział także przedstawiciele Niemców z Poznańskiego i ze Śląska. Uchwalono domagać się, by rząd polski wydał nową ustawę szkolną, która zapewniłaby Niemcom nieograniczoną możność pielęgnowania swej mowy w szkole i kościele i chroniła ich rządzenia kulturalne przed szykanami i prześladowaniami ze strony władz. Druga rezolucja zajmuje się projektami zmian konstytucji i żąda zachowania dotychczasowych przywilejów poselskich oraz zapewnienia odpowiedniego przedstawicielstwa w Sejmie dla ludności niemieckiej.

Zwykła to śpiewka Niemców o szykanach i ucisku, której jednak nie mogą poprzeć żadnymi dowodami.

Nacjonaliści niemieccy wołają o pieniądze.

Toczące się w sejmie pruskim rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych dały znowu sposobność szowinistom niemieckim do ataku na Polskę i na... kieszeń państwa. Poseł Leonhardt z partii gospodarczej twierdził, że wschodnie prowincje Prus znajdują się w niesłychanej nędzy i że dlatego państwo musi przyjść natychmiast z wydajną pomocą pieniężną. Dotychczasowe oświadczenia są niedostateczne. Gospodarczo, kulturalnie i narodowo prowincje wschodnie noszą w sobie zarodki śmierci. Położenie to pogorszy się jeszcze z chwilą zawarcia traktatu handlowego z Polską. Dlatego należy go odrzucić, jak to też propagują centrowcy górnośląscy. Z ogromnym patosem wspomniał Leonhardt o krzyku rozpaczy, jaki rozlega się ze strony rolników wschodnich prowincyj.

Do tych wywodów przyłączył się również nacjonalista, Kries, znany ze swej działalności na stanowisku szefa zarządu cywilnego w byłym zaborze rosyjskim podczas wojny. Dowodził on, że rząd musi gdzieindziej zaprowadzić oszczędności, a na pomoc dla prowincyj wschodnich przenaczyć znaczne sumy i to przez długi szereg lat.

Przy tej sposobności bronił dr. Kries stanowiska górnośląskich nacjonalistów przed zarzutem centrowców, że dopomogli do wyboru socjalisty nadburmistrzem Zabrza. Stanowisko to zajmować będą nacjonaliści, jak długo centrowcy będą Śląsk terroryzowali ze szkodą nacjonalistów.

Na te wywody oświadczył przedstawiciel rządu tylko to, że rząd będzie usiłował udzielić prowincjom wschodnim wydatnej pomocy.

Przeciwko napływowi komunistów do Niemiec.

Rząd Rzeszy postanowił przedsięwziąć energiczne środki dla zapobieżenia napływowi agentów sowieckich. Postanowienie to wywołane jest stwierdzeniem faktów, że wystąpienia komunistów niemieckich są kierowane i kontrolwane przez agentów, przysłanych z Moskwy. Wobec tego wprowadza się ostrą kontrolę na granicach, jak również ogranicza się liczbę zezwoleń na wjazd do Niemiec. W tych dniach odmówiono zezwolenia jednej z licznych delegacyi sowieckich, chcących odwiedzić Berlin.

Centrowcy niemieccy w Watykanie.

W najbliższych dniach przybędzie do Rzymu przywódca niemieckiego centrum katolickiego prałat Kaas celem przeprowadzenia rozmów z Watykanem w sprawie sytuacji katolicyzmu w Niemczech. Jak słychać, prałat Kaas posiada specjalne pełnomocnictwa ministerstwa spraw zagranicznych do przeprowadzenia tych rozmów.

Byłoby wskazanem, aby przy tej sposobności ze strony polskiej postarano się o prawdziwe oświetlenie warunków, w jakich żyje ludność polska na Śląsku dzięki polityce centrowców.

Potęga solidarności.

Żydzi mają w świecie potężne wpływy, bo mają poczucie solidarności rasowej i każdy żyd, który dostanie się na wpływowe stanowisko, mniejsza o to, w jakiem państwie, poczuwa się do obowiązku pomagania swym uciśnionym współbraciom. A że przytem żydzi zagarnęli w swe ręce we wszystkich państwach znaczne kapitały, więc z ich wolą liczą się rządy.

Bodaj największe wpływy mają żydzi w Ameryce. Ilekroć też stanie się im krzywda, gdzieś w świecie lub gdy oni sami uważają, że dzieje im się krzywda, w tej chwili odzywa się z Ameryki protest. A z Ameryką każde państwo musi się liczyć, bo jest ona dzisiaj bankierem całego świata i może zniszczyć każdego, kogo chce.

Mamy teraz świeży tego przykład. Bolszewicy postawili sobie za cel zniszczenie wszelkiej religji. Nie przebierają też w środkach, konfiskują kościoły, zamykają w więzieniach i rozstrzeliwują setki kapłanów i tysiące wiernych. Jeśli przeciwko temu podnoszą się protesty, to bolszewicy kpią sobie z nich i prześladują dalej. Doszło do tego, że Ojciec św. musiał ogłosić płomienny protest, który bolszewicy również pominęli milczeniem. Naraz nadeszła wiadomość, że bolszewicy zaaresztowali 20 rabinów, którym ma grozić rozstrzelanie. Natychmiast telegrafuje senator amerykański, Borah, do samego ministra, Litwinowa. A Litwinow nietylko nie kpi sobie z telegramu, lecz na drugi dzień wysyła depeszę, że wszyscy rabini wypuszczeni zostali na wolność, z wyjątkiem trzech, których życiu jednak żadne niebezpieczeństwo nie zagraża.

Oto praktyczne wyniki solidarności żydowskiej, która potrafiła zmusić Amerykę do interwencji. A amerykańskich kapitalistów boją się nawet bolszewicy! Gdybyż to katolicy świata potrafili zdobyć się na taką solidarność!

Zakaz obchodu świąt Wielkanocnych w Rosji.

Według doniesienia z Moskwy, „Związek bezbożników“ zwrócił się do rządu sowieckiego z żądaniem, by na całem terytorjum unji sowieckiej zabroniono obchodu świąt Wielkanocnych. Ma być również niedozwolone używanie dzwonów w czasie tych świąt. Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe będą w te dni pracowały. Rząd zasadniczo już przychylił się do tego żądania i wydał podległym władzom odpowiednie zarządzenia.

Wyniki rosyjskiej akcji przeciwko religji.

Dotychczas władze rosyjskie zamknęły na terenie Rosji 900 cerkwi, 27 synagog i 148 świątyń i domów modlitwy innych wyznań. W ostatnich czasach, mimo protestów całego świata chrześcijańskiego, akcja zamykania kościołów jeszcze przybrała na sile. W niedzielę zabroniono dzwonienia w soborze św. Włodzimierza w Kijowie i nie dopuszczono do odbycia nabożeństwa.

Kosztowne rozruchy.

W czasie dyskusji w izbie gmin ustalono, iż zamieszki palestyńskie kosztowały rząd brytyjski 99 tys. funtów szterlingów. Suma ta jednak będzie pokryta, gdyż budżet Palestyny na rok 1929 wykazał większą od tej sumy nadwyżkę dochodów.

Plan zamachu na senat Stanów Zjednoczonych.

Liczni senatorowie Stanów Zjednoczonych otrzymywali w ostatnich czasach anonimy, w których nieznani sprawcy grożą dokonaniem zamachu bombowego na Kapitol, w którym mieści się senat i wysadzeniem go w powietrze. Wobec tych anonimów, policja waszyngtońska przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności. Po gmachu Kapitolu zamknięte są wszelkie przejścia poza głównem wejściem. Wszyscy udający się do gmachu są poddawani rewizji osobistej. Prócz tego liczne oddziały policji czuwają w pobliżu.

Reorganizacja armji chińskiej.

Według doniesień z Mukdenu zakończyła się tam konferencja chińskich generałów, poświęcona reorganizacji armji trzech wschodnich prowincyj. Armja mandżurska ma być zreorganizowana według wzorów nowoczesnych

Branka litewska.

62) —o— (Ciąg dalszy).

— Ależ dlaczego i po co? — przerywając opowiadającej zawołała księżniczka.

— Dlaczego, ażeby ocalić mię przed niedobrymi ludźmi, którzy odebraliby mię jej na zawsze, gdybym pod jej opieką wyrosła, a ona kocha mię bezmiernie, gdyż jedyną pozostałam jej z kilkorga utraconych dzieci, i przeto woli obce dziecko Jagny wychować, niż córkę i dodać je potem na zawsze do obcych ludzi, a mnie mieć w pobliżu tu pod opieką bogów, choć widuje mię zaledwo kilka razy do roku...

— A pewną przynajmniej jestem, że ci się krzywda nie dzieje — mówiła mi jeszcze za ostatniem ze mną widzeniem — bo kapłanka wieszczka tutejsza wie wszystko i ulitowawszy się mojej niedoli, przyrzekła mi nad tobą opiekę.

— Ach... i czuwała nad tobą tak dobrze, że nie wie, iż chrześcijanka jesteś — zawołała księżniczka i natychmiast dodała: — Ależ... jeżeli prawdą jest, co ta tajemnicza kobieta mówi, to ty chrześcijanką nie jesteś, tylko tamta dziewczynka, bo ona ochrzczoną była, nie zaś ty!

— Tak, ale ja oświeconą jestem w chrześcijańskiej religji, ja wierzę w Boga chrześcijan, ja pragnę chrztu, ja, która przytem zmuszoną jestem codziennie ofiary składać bałwanom i służyć płazom, jeżeli nie zechcę wydać się z moją wiarą i przez to skazać na śmierć niechybną w męczarniach obie kobiety, które kocham serdecznie; bo już kapłani potrafiliby dojść po nitce do kłębka, gdybym jednem słowem się zdradziła, albo odmówiła służyć bałwanom. Teraz wiesz wszystko, powiedzże, czy nie jestem nieszczęśliwą nad nieszczęśliwemi i czy ty poradzić na to możesz?...

Tak mówiła Złota wieszczka, zalewając się łzami i białe szczupłe ręce łamiąc rozpacznie. Pogańska księżniczka zerwała się z miejsca i żywo chodzić zaczęła tam i napowrót po celi, trąc czoło palcami w namysłach:

— Niema nad czem myśleć — zawołała po chwili stanowczo — zrobimy tak, jak ci już powiedziałam: bądź cierpliwą czas krótki jeszcze, a już ja, wróciwszy do domu, wyproszę u ojca Gedymina, że mi da ciebie na towarzyszkę, zaspokoiwszy sutemi ofiarami kapłanów; pojedziesz ze mną do Polski i obie razem chrześcijankami zostaniemy.

— A matka moja?... ta, która kocha mię tak serdecznie, że byle osłonić mię przed krzywdą, potrafiła wyrzec się pieszczot jedynego dziecka, i żyć tylko krótkiemi chwilkami szczęścia, gdy uda jej się zwieść baczność ludzką i przytulić mię do łkającej z tęsknoty piersi?...

— Matka twoja z nami pojedzie!

— Niestety! już ja dawniej pytałam, czybyśmy uciec razem nie mogły, a ona zaręczyła, że to niepodobna; ma ona rodzinę, która zniewolić ją do posłuszeństwa umie; a co najgorzej, to że matka moja czci gorliwie po dawnemu stare bóstwa litewskie, ma w świętem poważaniu węże i żaby, i aniby chciała wiedzieć, że jej marzeniem, dumą i rozkoszą jest właśnie mieć mię kapłanką i sławną na całą Litwę wieszczką. Powiada ona, że wtedy dopiero nadszedłby dla niej dzień pomsty, triumfu i szczęścia, gdyż wtedy jawnie uznałaby mię córką swoją i przez resztę życia przy mnieby żyła szczęśliwa.

— Ach!... oczy twoje promienieją, gdy mówisz o matce: już ja wiem, co uczynisz... — rzekła księżniczka, kiwając głową poważnie. — Kochasz ty matkę, jak ja ojca kocham mojego i przeto wszysto stanie się wedle jej woli: zostaniesz Żniczą i kapłanką, wieszczką potężną na cały świat, jak szeroka i długa jest stara Litwa!...

Wielki Boże, chrońże mię od nieszczęścia! pani, nie mów tak! Cóżem ci zawiniła!... — zakrzyknęła na to Złota w najwyższem przerażeniu. — Nie dajże mi Boże dożyć tej zgrozy, abym pod uciskiem męczarni zaparła się mego Boga jedynego! niechaj raczej natychmiast śmierć mię zabierze!

— Złota moja, cóżem powiedziała, aby cię tak przestraszyć? — odparła zmieszana księżniczka, pieszcząc i całując zapłakaną.

— Och... snać istotnie nie wiesz co powiedziałaś, wiedz, że dla chrześcijan odstąpić wiary i bałwanom się kłaniać, toć ostatnia hańba i duszy zatracenie — płakała Złota — i w tem też nieszczęście jest moje, że dzisiaj kłaniać im się muszę, a choć sama sobie perswaduję, że czynię to nie dla dobra własnego, bo wtedybym nie czyniła, lecz dla ocalenia matki i niańki, i że jeszcze ochrzczoną nie jestem... to przecież sumienie pokoju mi nie daje i cierpię, jak potępiona, w takiem serca rozdarciu i czuję dobrze, iż tylko śmierć męczeńska zmazać może tę winę moją, że pozornie bałwanom się kłaniam.

— Prawda!... jeżeli tak jest, toś ty istotnie bardzo nieszczęśliwa, i ja teraz doprawdy nie wiem, co czynić, aby ci w tem nieszczęściu dopomódz... — ze smutkiem i z trwogą w głosie przyznała pogańska księżniczka i nie wiedząc, coby lepszego uczynić dla pocieszenia rozżalonej, objęła ją ramionami, przytuliła do siebie i całując a ściskając, rozpłakała się sama rzewnie.

— To okropność — szepnęła płacząc — kryć się i udawać przed wszystkimi, i przed ukochaną matką, która jeżeli jest tak zapamiętale przywiązana do starych bogów, to znienawidzieć gotowa córkę chrześcijankę...

— O... z pewnością!... — jęknęła Złota.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela Zapustna.

Niedziela 2 marca

Św. Lucjusza, bisk., męczennika.
Św. Heleny, cesarzowej * 247, † 328.
Św. Symplicjusza, papieża, † 483.

SŁOW.: RADOSŁAW.

Jutro poniedziałek, 3 marca: Św. Kunegundy, cesarzowej, † 1040 r.

We wtorek, 4 marca: Św. Kazimierza, królewicza, wyznawcy.

		Wschód		Zachód
Słońca	o godz.	6.27,	o godz.	17.27
Księżyca	„	7.25	„ „	19.37

Długość dnia 11.00.

Zmiany powietrza: nieco lepiej, opad śnieżny. — Jutro: ponuro, pochmurno, możliwy śnieg.

— **Wychodźtwo sezonowe do Niemiec.** W związku z umieszczoną przed kilku dniami notatką w sprawie wychodźtwa sezonowego z Polski do Niemiec, donosimy, że na konferencji przedstawicilei urzędu emigracyjnego w Warszawie i wydziału opieki społecznej z niemiecką centralą robotniczą w Berlinie, ustalono, iż zapotrzebowanie na polskich robotników rolnych, zgłoszone w r. b. przez niemiecką centralę robotniczą wyniesie 72 tysięcy osób. Lista ta została podzielona pomiędzy poszczególne powiaty. Ponadto na konferencji powyższej omówiono szereg spraw, związanych z techniką rekrutacyjną robotników polskich, oraz z pobytem robotników w Niemczech.

W sprawie deputatu dla robotnika ustalono, że tam, gdzie deputat ten jest większy, niż w ustalonej umowie, to w imię zrównania robotników polskich z niemieckimi, winien obowiązywać wymiar deputatu, stosowanego wobec niemieckich robotników. Strona niemiecka przyrzekła, iż wystosuje pismo objaśniające w tym sensie do pracodawców niemieckich.

Ponieważ okazało się, iż zagwarantowanie robotnikom polskim zarobków przy akordzie o 30 proc. wyższych jest niedostateczne, strona niemiecka, na życzenie przedstawicieli urzędu emigracyjnego, przyrzekła wyjaśnić pracodawcom, że należy stawkę tę uważać za minimalną.

Wobec stwierdzonych faktów niestosowania przy wypłatach t. zw. torebek obrachunkowych, przedstawiciele niemieckiej centrali robotniczej zobowiązali się wydać w tej mierze odpowiednie zarządzenie.

— **Ogólnopolski zjazd profesorów.** W dniach od 24 do 26 kwietnia odbędzie się w Gdańsku ogólno-polski zjazd profesorów szkół wyższych. Bezpośrednio po zjeździe nastąpić ma otwarcie wystawy nauki polskiej w Gdańsku.

— **Dodatek mieszkaniowy.** Pisma warszawskie donoszą: Przed kilku dniami uchwalono rozszerzyć wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 również i na tych pracowników państwowych, którzy posiadają mieszkania skarbowe z urzędu. Pracownikom tym dodatek wypłacony będzie na zasadach i w rozmiarze, służącym innym pracownikom państwowym.

— **Wypiek chleba w Polsce.** W związku z zabiegami wspólnego przedstawicielstwa związków młynarskich, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło wydać nowe rozporządzenie o wypieku chleba pszenno-żytniego, idące w tym kierunku, że wypiek takiego chleba będzie dozwolony, jednakże ilość mąki pszennej nie będzie mogła przewyższać 25 procent, przyczem jednak jest obojętne, jakiej ta domieszana mąka pszenna będzie procentowości.

Województwo śląskie.

* **Szkoły górnicze.** Śląskie władze górnicze wystąpiły do ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie szkół górniczych z obszernym memorjałem, w którym wskazują na dotkliwy brak w kopalniach śląskich sztygarów i ludzi z odpowiedniem wykształceniem fachowo-teoretycznym. W memorjale tym podkreślają, że istniejące trzy szkoły górnicze w Tarnowskich Górach, Dąbrowie Górniczej i Wieliczce, wydają stanowczo za mało ludzi ze stopniem sztygarów, w dodatku program tych szkół nie jest jeszcze upaństwowiony. Podczas gdy szkoły w Tarnowskich Górach i Wieliczce podlegają ministerstwu przemysłu i handlu, szkoła górnicza w Dąbrowie Górniczej podlega ministerstwu oświaty. Ogółem kończy szkoły górnicze około 45 wychowanków, podczas, gdy na samym Śląsku potrzeba rocznie około 100 sztygarów. Obecnie dozór podziemny składa się z 2 tysięcy 126 ludzi, na ogólną liczbę robotników 80 tysięcy, z tego inżynierów 200, i sztygarów 931. Potrzeba więc w ciągu najbliższego czasu 200 inżynierów, 300 sztygarów i 400 dozorców, celem osiągnięcia względnego bezpieczeństwa na kopalniach. Sprawa ta tem jest aktualniejsza, że w razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, wydobycie węgla na Śląsku winno się powiększyć, siłą rzeczy pociągając za sobą potrzebę większego dozoru na kopalniach.

* **Sprawa budowy kolei Śląsk—Gdynia.** W okresie budżetowym 1930/31 preliminowano na budowę kolei węglowej Śląsk—Gdynia 32 mil. zł. Wydatki te będą obrócone na wykonanie części robót na odcinku długości około 102 km. między Herbami Nowemi a Zduńską-Wolą, oraz części robót na linji Bydgoszcz—Gdynia, któraby umożliwiła otwarcie jeszcze przed zimą b. r. tranzytowego ruchu towarowego o charakterze tymczasowym. Otwarcie tego ruchu, o ile kredyty na ten cel będą wypłacone, odciążyłoby znacznie odcinek Herby Nowe—Podzamcze oraz Katowice—Sosnowiec—Częstochowa, które są bardzo przeciążone transportami węglowemi.

Z Katowickiego.

Katowice. (Dwunastoletni włamywacz.) W Zawodziu pod Katowicami grasował przed kilku tygodniami młodociany złodziej. Pod koniec miesiąca stycznia wszedł on przez otwarte okno do mieszkania pewnego obywatela i przywłaszczył sobie 75 złotych oraz złoty zegarek. Dwadzieścia złotych chłopak zużył na własne potrzeby, resztę — 55 złotych i złoty zegarek — oddał do przechowywania 2 znajomym bezrobotnym. W kilka dni później policja wyśledziła sprawcę kradzieży w osobie 12-leniego chłopca. W tych dniach odpowiadał on przed sądem w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiedli także owi dwaj bezrobotni, gdyż w czasie śledztwa stwierdzono, iż wiedzieli, że zegarek pochodzi z kradzieży, tak samo pieniądze, które przechowywali. Młodociany złodziej został odesłany do zakładu poprawczego. Następnie trybunał skazał paserów, każdego na 14 dni więzienia.

— (Statystyka ludności.) W styczniu 1930 zanotowano w poszczególnych miejscowościach powiatu katowickiego: w Siemianowicach 38 809 mieszkańców, Przełajka 1157, Bańgów 1120, Bytków 4530, Michałkowice 8311, Wełnowiec 11 113, Dąbrówka Mała 10 326 mieszkańców.

— (Z kroniki policyjnej.) Wiktor Fuchs został przytrzymany pod zatrzutem kradzieży 180 złotych na szkodę Marji Jędakowej z Rudy. — Ten sam los spotkał Łucję Gawlińską z Zawodzia, ponieważ przywłaszczyła sobie 180 złotych na szkodę Fr. Gruszki z Ligoty pod Katowicami. W tym wypadku chodzi o kradzież kieszonkową. Pieniądze zwrócono poszkodowanemu. — W katowickim urzędzie pocztowym skradziono dwie paczki. Stwierdzono, że sprawcą był pracownik pocztowy T. Mazur z Katowic. O kradzieży uwiadomiono policję. — Pelagja Staniek z Zawodzia została aresztowana przez policję pod zarzutem oszustwa wekslowego, dokonanego na szkodę Banku Spółdzielczego w Mysłowicach.

— (Rewizja w mieszkaniu byłego więźnia.) W związku z kradzieżą kolejową w Roździeniu — o której w ostatnim numerze pisma naszego donieśliśmy — dokonano rewizji w mieszkaniu Adolfa Mrozka, zamieszkałego w Katowicach przy ulicy Moniuszki 5. Podczas rewizji znaleziono różne rzeczy, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży, mianowicie: przykrycie na otomanę, 3 metry materji na ubrania, 17 bloczków z próbkami krawieckiemi zamkniętą walizę. Rzeczy te zabrała policja. Zaznaczyć należy, że Mrozek był zasądzony na 15 lat ciężkiego więzienia i odsiadywał karę w zakładzie karnym w Raciborzu. Niedawno został on przedterminowo zwolniony z więzienia. Czy Mrozek współdziałał w kradzieży kolejowej w Roździeniu, ustalą dalsze dochodzenia wydziału śledczego.

— (Wypadek samochodowy.) Auto ciężarowe, kierowane przez szofera Henryka Piskorskiego, najechało na furmankę Ryszarda Kałuży z Katowic, przyczem koń doznał złamania tylnej nogi. Wypadek wydarzył się na wylocie ulicy Młyńskiej w Katowicach. Konia odstawiono do rzeźni miejskiej. Kto ponosi winę, narazie nie stwierdzono.

— (Pokąsana przez psa.) Paulina Stach z Katowic została pokąsana przez psa tak niebezpiecznie, że musiano ją odstawić do miejskiego szpitala. Wypadek wydarzył się na ulicy Marszałka Piłsudskiego w Katowicach.

Załęże w Katowickiem. (Redukcja załogi.) Na kopalni „Kleofas“ zaprowadzono świętówki. Dnia 14 lutego wypowiedziano pracę 240 robotnikom. Górnicy ci otrzymali papiery w dniu 1 marca. Dalsza redukcja ma nastąpić. Właścicielką kopalni jest spółka Giesche'go.

Mysłowice. (Zniesienie jarmarków kramnych.) Magistrat podaje do wiadomości, że rada wojewódzka zatwierdziła uchwałę, dotyczącą zniesienia niektórych targów kramnych. Z tego powodu zostaną skreślone jarmarki w dniu 18 czerwca i 17 września w roku bieżącym oraz 10 czerwca i 23 września w roku 1931.

Roździeń w Katowickiem. (Budżet gminy.) Na ostatniem posiedzeniu uchwalono jednogłośnie budżet gminy Roździeń na rok 1930-31 w dochodach i rozchodach na sumę 760.000 zł. Najwyższe wydatki przewidziane są na oświatę, bo 213.180 zł. Uchwalono pobierać podatek budynkowy od budynków przemysłowych 5 od tys., od budynków mieszkalnych 4 od tys., od gruntu 100 proc., od placów budowlanych 5 od tys. w rocznym stosunku do podatku komunalnego. Uchwalono odszkodowanie dla radnych-robotników, tracących zarobek wskutek brania udziału w posiedzeniach.

Kochłowice w Katowickiem. (Napad rabunkowy.) Przed kilku dniami doniesiono, że Piotr Pilszak został napadnięty przez dwóch bandytów. Obecnie donoszą, że w tym wypadku chodzi o zwykłą bójkę. Pod zarzutem pobicia Pilszaka aresztowano dwóch mężczyzn, nazwiskiem Alojzy i Jan Bilczek, obaj z Kochłowic.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z życia T. C. L.) Bardzo interesujący odczyt na temat współczesnych idei pacyfistycznych wygłosi z cyklu powszechnych wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w przyszłą niedzielę 2 marca o godz. 17 w auli gimnazjum żeńskiego, znany literat, Michał Rusinek, p. t. „Karabiny i serca“. Wstęp dla wszystkich wolny.

— (Aresztowania.) Oton Rusin z Katowic, lat 24, został aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy. Rusina osadzono w więzieniu sądowem w Królewskiej Hucie. — Zamieszkała przy ulicy 3 Maja w Królewskiej Hucie niejaka Zmigrod uwiadomiła wydział śledczy, że podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do jej piwnicy. Włamywacze skradli zapas towarów krótkich wartości tysiąc złotych. Policja wdrożyła dochodzenia. Po ukończeniu śledztwa aresztowano Lajzera Straucha i jego córkę Belę. Strauch mieszka w Królewskiej Hucie.

Z Swiętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Walne zebranie L. O. P. P.) Dnia 24 lutego 1930 roku odbyło się IV ogólne zgromadzenie koła miejscowego Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w Hajdukach Wielkich. Przewodniczył burmistrz i poseł Grzesik. Dochody koła w roku ubiegłym wynosiły 3 tysiące 164 zł. Stan członków na początku roku sprawozdawczego wynosił 347, w ciągu roku przybyło 62, ubyło 34. Obecnie koło ma 375 członków. Do Zarządu zostali wybrani: burmistrz Grzesik jako prezes, inżynier Widera zastępca przewodniczącego, Bednarek sekretarz, Józef Morgała skarbnik. Ławnicy: Dworaczek, Paczyński, Stach i Goj. Do komisji rewizyjnej wybrano: kierownika szkoły Klugiego, kierownika biur urzędu okręgowego Pietrka ispedytora Trojcę. Koło zamierza w czasie tegorocznego „Tygodnia lotniczego“ urządzić zbiórkę dobrowolnych składek oraz pokazy filmowe. „Tydzień lotniczy“ odbędzie się w czasie od 18 do 25 maja 1930 r.

Lipiny w Świętochłowick. (Unieszkodliwienie włamywaczy.) W nocy na 18 grudnia roku ubiegłego włamali się złodzieje do obejścia Wincentego Fityki w Lipinach. Policja wyśledziła sprawców. Są nimi Karol Porwoł i Konrad Szczyrba z Lipin. Przytrzymanych osadzono w więzieniu sądowem w Królewskiej Hucie, gdyż stwierdzono, że mają także inne sprawki na sumieniu. Porwoł i Szczyrba grasowali na terenie Lipin przez dłuższy czas i poszkodowali wielu mieszkańców.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Odczyt.) W niedzielę, dnia 2 marca o godz. 18 odbędzie się w ochronce odczyt p. t. „Polskie wybrzeże", zorganizowany przez komitet T. C. L. Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami, a wygłosi go p. Błażejowski. Zarząd uprasza o jak najliczniejszy udział.

— (Zatrucie alkoholem.) Przed restauracją Holzschauera znaleziono mężczyznę, nazwiskiem Konrad Janeczko, lat 30. Ponieważ mężczyzna nie dawał znaku życia, odstawiono go do lecznicy hutniczej. Lekarz stwierdził śmierć przez zatrucie alkoholem. Konrad Janeczko mieszkał w Nowym Bytomiu przy ulicy Niedurnego 11.

(Szczepienie ochronne.) Rodzice i opiekunowie dzieci, którzy Rodzice i opiekunowie dzieci, którzy w ostatnich miesiącach osiedli się na terenie gminy, a nie mogą wykazać się zaświadczeniem, iż dziatwa ich poddana już była szczepieniu ochronnemu, winni natychmiast zgłosić się do urzędu gminnego, celem wpisania dzieci na listy szczepienia ochronnego.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Nagły zgon.) Na drodze polnej obok kopalni „Biały Szarlej" znaleziono trupa mężczyzny. Stwierdzono, że są to zwłoki 24-letniego Wincentego Będkowskiego z Brzozowic. Śledztwo ustaliło, że Będkowski cierpiał od kilku lat na epilepsję. Istnieje więc przypuszczenie, że zmarł podczas napadu epileptycznego.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Pobity sztachetami.) Franciszek Grabowski z Dąbrówki Wielkiej został pobity sztachetami przez dwóch mężczyzn, nazwiskiem Feliks Opeldus i Paweł Guzy, obaj z Michałkowic. Grabowskiego musiano odstawić do lecznicy w Siemianowicach. Sprawę skierowano do sądu.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Ważne dla kupców i przemysłowców.) Wielu ludzi wrzuciłoby chętnie pilną korespondencję do pociągu, który prowadzi wagon pocztowy, lecz nie wiedzą, które pociągi poczte zabierają. Z tego powodu donosimy: poczte w kierunku Katowic zabierają pociągi, które odjeżdżają w Pszczynie o godz. 8.09, 12.46 i 20.18. W kierunku Bielska—Krakowa o godz. 7.41, 15.56 i 21.47.

— (Karty cyrkulacyjne.) Magistrat Pszczyny podaje do wiadomości, że podanie o uzyskanie kart cyrkulacyjnych na rok 1931 wnioskodawcy wnosić mogą w tutejszym urzędzie policyjnym, pokój nr. 2 w godz. urzędowych od 8—12 przed południem. Do wniosku załączyć należy zaświadczenie zamieszkania od 1. 1. 1921 roku. Opłata wynosi 2 złote.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Unieszkodliwienie oszustki.) Policja w Rybniku aresztowała 17-letnią Gertrudę Zielińską, ostatnio zamieszkałą w Jejkowicach, powiat Rybnik. Zielińska poszkodowała 6 kupców w Rybniku, gdyż pobrała od nich artykuły spożywcze na kredyt, nie myśląc o zapłacie. Zielińska przedstawiała się w sklepach jako służąca majętnych miejscowych obywateli. Ustalono, że straty kupców wynoszą 357 złotych.

Radlin w Rybnickiem. (Włamanie do gospody.) W dniu 26 lutego włamał się złodziej do gospody Wincentego Kowalskiego w Radlinie. W związku z włamaniem policja przytrzymała Bernarda Kowalskiego. Sprawę skierowano do sądu.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Nielegalne przekroczenie granicy.) Wiadomo, że władze karzą dotkliwie za nielegalne przekrocznie granicy, a jednak codziennie donoszą o aresztowaniach pod zarzutem przekroczenia granicy bez paszportu, karty cyrkulacyjnej wzgl. przepustki granicznej. W tych dniach aresztowano Antoniego Silnika, zamieszkałego w Rydułtowach. Silnik przekroczył również nielegalnie granicę polsko-niemiecką. — Przy tej sposobności przypominamy, że osoby, które nie posiadają paszportu wzgl. karty cyrkulacyjnej, a mają na Śląsku Opolskim ważny interes do załatwienia, winni stawić wniosek o wystawienie przepustki granicznej. Wniosek taki załatwia policja na poczekaniu za drobną opłatą. Nielegalnie nie wolno przekraczać granicy. Można bowiem narazić się na bardzo przykre następstwa, nawet na zarzut szpiegostwa. Nielegalne przekroczenie granicy pociąga za sobą w każdym razie dotkliwą karę.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 28 lutego: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 28 lutego: za 100 franków francuskich 34.81 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.61 zł, za 100 koron czeskich 26.34 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.22 zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 27 lutego 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. Żyto krajowe 20.00—21.00, żyto na wywóz 27.00—28.00, pszenica krajowa 34.00—35.00, pszenica na wywóz 40.00—43.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 22.00—30.00, owies krajowy 22,00—23.00, owies na wywóz 22,00—23.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 39.00—40.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 15.50 do 16.50, otręby pszenne średnio grube 16.75—17.50, słoma prasowana żytnia 6.90, słoma prasowana pszenna 6.90, słoma prasowana owsiana 6.90, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.00—13.00. Usposobienie słabe.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 27 lutego 1930 r.

Żyto 17.25—18.25, pszenica 32.50—33.50, mąka żytnia 30, mąka pszeniczna 52—56, jęczmień na krupy 19.50—20.00, jęczmień browarowy 23—25, owies 15.50—16,50. Reszta notowań bez zmian. Usposobienie słabe.

Obszary w Rybnickiem. (Świętówki.) Przesilenie w górnictwie daje się odczuwać także coraz bardziej na kopalniach rybnickich. Na kopalni „Emy" i „Römer" zaprowadzono w lutym 4 świętówki. Ostatnio nie pracowali górnicy w dniu 24 lutego.

Knurów w Rybnickiem. (Samobójstwo.) Przed kilku dniami doniesliśmy, że na torze kolejowym Szczygłowice — Knurów znaleziono zwłoki 27-letniego Józefa Ledwonia. W związku z tem donoszą: Poprzednio przypuszczano, że Ledwoń wypadł z jadącego pociągu. Lecz z listu, który znaleziono w ubraniu, wynika, że Ledwoń popełnił samobójstwo z powodu braku pracy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ograniczenie pracy.) Zarząd wytwórni chemicznej w Hucie Hugona ograniczył niedawno fabrykację. Przesilenie trwa. Z tego powodu nastąpi dalsza redukcja. Zarząd fabryki ma zamiar zmniejszyć załogę.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Szczęście w nieszczęściu.) Obok kina w Bielsku wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Niedaleko kina znajduje się tor kolejowy. W tych dniach najechał pociąg osobowy na parokonną furmankę, którą kierował woźnica Oskar Wilde z Bielska. Lokomotywa zdruzgotała tylko tylną część wozu. Wypadku w ludziach nie było. Stwierdzono, że winę ponosi kolejarz Pan Wojcik, ponieważ nie spuścił barjery kolejowej.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Harakiri.) Robotnik Kosan, zamieszkały w Zawierciu, rozpłatał sobie brzuch nożem kieszonkowym. Samobójca zmarł po 2 godzinach wśród okropnych boleści. Przyczyna rozpaczliwego czynu była nieuleczalna choroba.

Trzebina. (Nowe miasto.) Pisma polskie donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do uzgodnienia międzyministerjalny projekt ustawy, zaliczający gminę Trzebina, pow. chrzanowski do gmin miejskich.

Częstochowa. (Aresztowanie bandy rabusiów.) Władza śledcza aresztowała trzech groźnych rabusiów, którzy oddawna grasowali w okolicy i w mieście. Dokonali oni w ciągu trzech miesięcy około 32 rabunków i kradzieży. Aresztowanych: Michała Grunda, Józefa Piekarczyka i Walentego Snejtałę oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Kraków. (Zasądzenie podpalacza.) Przed trybunałem sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko Pawłowi Weissblattowi, lat 16, oskarżonemu o podpalenie stodoły. Na podstawie wyroku przysięgłych sąd skazał Weissblatta na 4 miesiące więzienia.

Łódź. (Dowcip złodziejski.) W Łodzi do mieszkania niejakiej J. Olejniczak zakradli się złodzieje i doszczętnie je ograbili, poczem „na pamiątkę" swej wizyty pozostawili broszurę p. t. „Chroń mieszkanie przed złodziejami".

Poznań. (Aresztowanie agitatorki komunistycznej.) Robotnica Helena Chałkówna zbierała fundusze na zapomogi dla więźniów politycznych którzy w tych dniach odpowiadali przed sądem w Sosnowcu. Młoda komunistkę osadzono w więzieniu sądowem.

Warszawa. (Przygoda dłużnika.) Czesław Jankowski (Wołomin), był winien dwom znajomym 50 zł. ale przez dłuższy czas należności nie oddawał. Wczoraj około północy, gdy Jankowski podążał w kierunku dworca wileńskiego, zatrzymany został na ul. Jagiellońskiej przez swych wierzycieli: Stanisława Zabłockiego i Piotra Grudzickiego. Zdjęli oni z Jankowskiego palto, marynarkę i kamizelkę, poczem zbiegli. Jankowski w koszuli i spodniach udał się do komisarjatu i doniósł o swej przygodzie.

Wilno. (Znowu rozwiązanie związku klasowego.) W Wilnie władza sądowa rozwiązała klasowy Związek zawodowy robotników przemysłu skórzanego województwa wileńskiego. Związek ten, jak ustalono, prowadził akcję wywrotową wspólnie z komunistami.

Z dalszych stron.

Kowno. (Znamienny zakaz.) Władze litewskie nie wydały pozwoleń na zwołanie wieców katolickich, na których miały zapaść protesty przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej.

Genua. (Ofiara zawodu lekarskiego.) Uczony włoski radjolog profesor Sciallero, zamieszkały w Genui musiał poddać się amputacji całej prawej ręki, wskutek zgorzeli, wywołanej przez działanie promieni Roentgena. Już od 25 lat pełny poświęcenia uczony włoski oddaje się badaniu tych promieni, a choć zauważył już dawno zgubny ich wpływ na swój organizm, nie przerywał swej pracy, a nawet teraz, gdy po kilku operacjach poprzednich, odjęto mu całą prawą rękę, nie zamierza porzucić swych badań.

Koszty utrzymania w różnych krajach.

Bardzo ciekawa publikacja ukazała się ostatnio w Szwajcarji, wykazująca porównawczo wzrost kosztów utrzymania w rozmaitych krajach Europy w zestawieniu z odnośnemi pozycjami w roku 1914. Jako normę podstawowa wzięto cyfrę 100 w 1914 roku, w stosunku do której wykazuje szereg krajów różne odchylenia, oczywiście stale wzwyż. I tak: w Czechosłowacji wzrost okazał się o wiele mniejszy, niż w pozostałych krajach Europy, bowiem zamiast podstawowych 100 wykazuje w roku 1929 — 105. We Francji, w Austrji i na Węgrzech — 113, **w Polsce — 123**, w Luksemburgu — 127, we Włoszech — 139, w Finlandji — 151, w Danji — 154, w Holandji — 160, w Szwajcarji — 163, w Anglji — 165, w Szwecji — 170, w Niemczech — 173 i największy wzrost w Norwegji, a mianowicie — 180.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Nieznani sprawcy wycisneli szybę w oknie wystawowem jubilera Langonia w **Miechowicach** i skradli większą ilość zegarków, kolczyków i innych wyrobów złotniczych ogólnej wartości 2000 marek.

Od 1 marca br. zostanie skasowana linja autobusowa Stolarzowice — Gliwice, ponieważ nie opłaca się wcale.

Z Zabrskiego.

Sześcioletnia córka bezrobotnego, Karola Koptonia z **Zabrza**, zginęła straszną śmiercią. Dziecko bawiło się zapałkami, przyczem zapaliły się suknie. Zanim nadeszła pomoc, odniosło dziecko tak ciężkie poparzenia, że wkrótce potem zmarło.

Rada miejska w **Zabrzu** zajmowała się na ostatniem posiedzeniu sprawami szpitala miejskiego. Między innemi stwierdzono, iż wszystkie ubikacje, a nawet korytarze, zastawione są łóżkami. W umywalni miała znaleźć dozorczyni zwłoki pewnej kobiety. Stan ten wymaga koniecznej zmiany. Rada miejska postanowiła wszystkich chorych, będących już na drodze do wyzdrowienia, odsyłać do domu dla starców.

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędzie pracy w **Zabrzu**, wzrosła do 5209. W ciągu ostatniego tygodnia sprawozdawczego przybyło 176 bezrobtnych, mianowicie z koksowni, gdzie został ruch znacznie ograniczony. Także na przyszłość widoki nie są najlepsze. Kopalnia „Wolfgang" zaprowadziła świętówki, a fabryka szamotów w Porębie ma być zastawiona.

Z Gliwickiego.

Linja lotnicza Gliwice — Wrocław — Berlin zostanie z dniem 1 marca znowu otwarta. Samolot odlatuje z Gliwic o godzinie 8 rano, a lądowanie samolotu, przylatującego z Berlina, nastąpi o godzinie 5 po południu.

Zatrudniony w koksowni kopalni gliwickiej spadł z wysokości 16 metrów z górnego rusztowania na dolne monter M. z **Zabrza**, przyczem odniósł ciężkie obrażenia, zagrażające jego życiu.

Ks. kuratus Rataj z Koźla został mianowany administratorem parafji Koty w powiecie gliwickim. Jego następcą jest ks. kapelan Lindner z Starejwsi pod Raciborzem.

Z Opolskiego.

Władza duchowna we Wrocławiu zgodziła się na utworzenie samodzielnej parafji w **Przyworach** z własnym zarządem i kasą kościelną. Proboszcza własnego parafja narazie nie otrzyma; obowiązki duszpasterskie sprawować będzie proboszcz w Kątach.

Z dniem 1 kwietnia br. nastąpi reorganizacja policji kryminalnej w powiatach granicznych Olesno, Kluczbork, Dobrodzień i Strzelce. W Oleśnie ma się znajdować główny urząd i komisarjat dla wszystkich wymienionych powiatów.

W rodzinie rolnika Pawła Prudlika w **Popielowie** popełniono ohydna zbrodnię. Z powodu pudełka pasty do obuwia przyszło pomiędzy dwoma braćmi Prudlika do sprzeczki, która zamieniła się w bójkę. Jeden z braci został pchnięty nożem przez swego brata w piersi i ciężko zraniony

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Warszawa. Na piątkowem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem obrad zabrał głos pos. Niedziałkowski (PPS.), który w przekonaniu, że wyraża opinję ogromnej większości Sejmu złożył oświadczenie, w którem powiedziane jest, że po ogłoszeniu obelżywej dla całego Sejmu deklaracji klubu B. B. i po atakach posłów z B. B. na marsz. Sejmu, wywołano na posiedzeniu plenarnem i posiedzeniu komisji wojskowej kilka gwałtownych zajść i starć.

Po przebiegu, obniżającym powagę przedstawicielstwa narodowego, usiłowano też zdyskwalifikować posła Pająka, podoficera Legjonów, rannego na polu bitwy, jako przewodniczącego Komisji Wojskowej z tego jedynie powodu, że pos. Pająk wraz z całą PPS. jest zwolennikiem przebudowy naszego systemu obrony narodowej.

Nie można też pominąć formy ataków na posła Trąmpczyńskiego. Nikomu w Polsce nie wolno zarzucać, jakoby był kiedykolwiek narzędziem polityki cesarstwa niemieckiego w dawnym zaborze pruskim.

Dalej mówca oświadczył, że nową taktykę klubu B. B. należy rozumieć tylko jako chęć rozbicia Sejmu Rzplitej od wewnątrz, która utrudnia, jeżeli nie uniemożliwia pracę pozytywną, którą Sejm prowadzi w tej chwili z całą energją. Według przekonania mówcy rozbijanie Sejmu przynosi Rzplitej ogromną krzywdę w obliczu innych narodów i podważa podstawy istnienia państwa, zwłaszcza rzucone na tło przesilenia gospodarczego, bezrobocia i nędzy.

Mówca protestje przeciwko tym metodom klubu B. B.

Poseł Winiarski imieniem Kl. Nar. oświadczył, że metody walki politycznej, stosowane przez Klub B. B. w sejmie i komisjach uniemożliwiają w istocie pracę i podkopują powagę tej instytucji w państwie. Klub mówcy w tej chwili niezmiernie ciężkiej dla państwa pod względem politycznym i gospodarczym będzie niezłomnie dążył do tego, aby normalne i odpowiadające powadze sytuacji prace Sejmu nie były przez nikogo zakłócane.

Poseł Morawski zakłada najostrzejszy protest imieniem grupy, do której należy, przeciwko ogólnikowym i wysoce obraźliwym zarzutom, zawartym w deklaracji, złożonej na końcu ostatniego posiedzenia przez posła Stańczyka. Słowa posła Stańczyka zadają kłam cyfrom w dziele młodej i starszej generacji ziemskiej w walkach wyzwoleńczych i w wojnie w roku 1920, jak i krzyże Virtuti Militari i krzyże walecznych, zdobiące tak wielu ziemian dzisiejszej generacji. Mówca wyraża więc ubolewanie, że marszałek Daszyński nie uznał za stosowne zareagować na niczem nieusprawiedliwione obelżywe ogólniki posła Stańczyka.

Marszałek Daszyński zwraca uwagę posłowi Morawskiemu, że na tym punkcie poglądy w Polsce są bardzo rozmaite, zwłaszcza co do ostatnich czasów walk o niepodległość. Następnie oświadcza: Nie chcę wymieniać nazwisk tych, którzy brali ordery od obcych i którzy szli poświęcać pomniki największych gwałcicieli naszej wolności.

Słowa te wywołały wielką wrzawę na ławach B. B. Poseł Piasecki (B. B.) woła: „Skandal, aby marszałek tak mówił". „klasowy marszałek." Dały się słyszeć głosy: „To jest niesłychane."

Marszałek przywołał posła Piaseckiego do porządku z zapisaniem do protokółu, grożąc wydaleniem z posiedzenia.

Poseł Morawski mówi pod adresem marszałka Daszyńskiego: „Wypraszam sobie, aby pan tak przemawiał." „To niebywałe wystąpienie." A gdy poseł Pająk protestował dalej, marszałek wydalił go z Izby na jedno posiedzenie. Wówczas posłowie Morawski, Kozłowski i Podoski z klubu B. B. domagali się również wykluczenia, solidaryzując się z posłem Pająkiem. Poseł Pająk opuszczając salę woła: „Szanuję ład Izby i wobec tego posiedzenie opuszczam." „Protestuję przeciwko insynuacjom marszałka."

Poseł Morawski oświadcza: „To jest skandal przemawiać w tak klasowy sposób nie licujący z godnością marszałka Sejmu polskiego.

Następnie Izba przystąpiła do porządku obrad. Porządek uzupełniono ustnym referatem komisji w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, poczem przystąpiono do projektu noweli pragmatyki służbowej nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Kornecki (Klub narodowy) wywodzi, że pragmatyka daje ministrowi prawo przenoszenia stałych nauczycieli dla dobra szkoły, wskutek czego następują przenoszenia nauczycieli i dyrektorów z motywów czysto politycznych. Wobec tego komisja oświatowa proponuje zmianę dotychczasowych przepisów.

Odnośne postanowienia pragmatyki mają otrzymać charakter przepisu wyjątkowego i pozwalać na przenoszenie stałych nauczycieli tylko w razie, gdyby wymagało tego dobro szkoły, w której ten nauczyciel pracuje. Wniosek o przeniesienie musi wyjść od kuratora, a minister ma wysłuchać opinji specjalnej komisji rady szkolnej okręgowej. Nauczycielowi przyznaje się prawo w razie takiego przeniesienia z urzędu przejście na emeryturę. Dalej postanawia się, że przeniesienie może nastąpić conajmniej na 2 miesiące przed rozpoczęciem roku szkolnego. Ponieważ w wielu okręgach niema dotychczas rad szkolnych, przeto wprowadza się przepis, że w takim razie opinję o przeniesieniu nauczyciela ma wydać komisja rady szkolnej okręgu sąsiedniego.

Komisja wnosi rezolucję, wzywającą rząd do zorganizowania jak najrychlej rad szkolnych okręgowych i powiatowych, tam, gdzie ich jeszcze niema.

Przyczyny zwolnienia pracowników kolejowych.

Warszawa. W ostatnich miesiącach zwolniono na kolejach polskich około 30 tysięcy czasowych pracowników, którzy byli zatrudnieni na pewien określony czas w robotach sezonowych. Zwolnienie dotyczyło głównie pracowników czasowych ze służby drogowej z powodu częściowej przerwy w prowadzeniu robót inwestycyjnych, oraz ograniczenia pracy w konserwacji, których przyjęto tylko na czas wzmożonego ruchu przewozowego, wreszcie pracowników niektórych warsztatów, którzy byli przyjęci na czas wykonywania pewnych ściśle określonych robót. Zwolnienie to nie miało charakteru specjalnej redukcji, lecz jest zarządzeniem normalnem, powtarzającem się corocznie u końca okresu zimowego. (PAT.)

Dziesięciolecie konstytucji czechosłowackiej.

Praga. Czechosłowacja obchodziła w piątek uroczystość 10-lecia swej konstytucji.

Przed południem odbyło się w sali obrad senatu, w której zasiadała przed 10 laty konstytuanta, uroczyste zebranie, w którem oprócz członków parlamentu, przedstawicieli rządu wzięli udział żyjący jeszcze członkowie pierwszego czechosłowackiego zgromadzenia narodowego.

Zebraniu przewodniczył senator Tomaszek jako przewodniczący rewolucyjnego zgromadzenia narodowego przed 10 laty.

Pojawienie się na sali prezydenta Masaryka zostało powitane burzą oklasków. We wszystkich przemówieniach wyrażano hołd prezydentowi Masarykowi, którego 80-lecie zbiega się niemal z 10-leciem konstytucji.

Rodacy i Rodaczki!

Jak w latach ubiegłych i w tym roku urządza **Związek Obrony Kresów Zachodnich w dniach od 2 do 9 marca 1930 r.**

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich

poświęcony rozszerzeniu i pogłębieniu idei **obrony naszych kresów**, oraz ugruntowaniu świadomości narodowej wśród społeczeństwa polskiego na Śląsku i rozpowszechnieniu wśród niego zrozumienia **konieczności konsolidacji wszystkich Polaków na Śląsku dla przeciwstawienia się zaborczym zakusom wrogów Polski.**

Rok ubiegły obfitował w tej dziedzinie w szereg doniosłych sukcesów stwierdzających, **że proces konsolidacyjny społeczeństwa polskiego na Śląsku postępuje stale naprzód**, czego najlepszem świadectwem były wyniki wyborów komunalnych, które przyniosły druzgocącą klęskę niemczyźnie. Ale błędem byłoby wyciągać z tego wnioski o zbędności dalszej czujności i wytężonej akcji. Niemczyzna nie ustaje w pracy, by uzyskać utracone pozycje. Dlatego **musimy nietylko umacniać się na zdobytych pozycjach, lecz starać się zdobywać coraz to nowe pozycje, by raz na zawsze usunąć niebezpieczeństwo niemieckie z kresów.** Przypomnieniu tego obowiązku poświęcony jest **„Tydzień Obrony Kresów Zachodnich", organizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.**

Z. O. K. Z. jako organizacja bezpartyjna gromadzi w swych szeregach tych Polaków bez różnicy przekonań politycznych, którym leży na sercu troska kresów zachodnich. W ciągu 7-miu lat swej działalności może się Z. O. K. Z. na Śląsku poszczycić wielkimi i trwałymi wynikami swej pracy. **Nie było sprawy o znaczeniu ogólnonarodowem i państwowem na kresach zachodnich, w którejby Z. O. K. Z. nie brał udziału lub nie zabierał głosu.** Rozliczne kursy oświatowe, akcja wpisów szkolnych, usunięcie napisów niemieckich w kinach, akcja kolonij letnich, na które wysłano dotąd z Górnego Śląska przeszło 30 tysięcy dzieci — wszystko to **stanowi trwały dorobek** pracy Z. O. K. Z., przyczyniający się poważnie do spotęgowania polskości na Śląsku. Uznają to wszyscy Polacy, którym troska narodowa i państwowa leży na sercu.

Związek Obrony Kresów Zachodnich jest instytucją samodzielną, opartą jedynie o pomoc społeczeństwa polskiego. Pomoc ta dotąd go nie zawiodła i nie zawiedzie. Dlatego i tego roku **zwracamy się do wszystkich Polaków z wezwaniem o pomoc i poparcie naszej pracy przez liczne przystępowanie do naszej organizacji, szerzenie naszej ideologji i umożliwienie nam dalszej pracy przez najmniejszą bodaj składkę.**

Spodziewamy się, że żaden prawdziwy Polak nie odmówi nam swej pomocy w tej sprawie dla dobra ludu polskiego na Śląsku i potęgi naszej Ojczyzny.

Zarząd Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z.

Dr. Ignacy Nowak, prezes Dr. Adam Kocur, Wiceprezes.

Członkowie Zarządu:

Poseł Jan Bula, Karol Cieśliński, Emil Gajdas, dr. Jan Goudzik, Władysław Igielski, Walerjan Kinowski, ks. Ludwik Kojzar, redaktor Michał Kwiatkowski, Aleksander Piec, Andrzej Pyszny, redaktor Jan Przybyła, Edward Rybarz, ks. Wiktor Siwek, prezydent Wincenty Spaltenstein, sędzia Eugenjusz Stodolak, dyrektor Józef Syska, starosta Tadeusz Szaliński.

Dyrekcja Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z.

Jerzy Sawicki, kierownik okręgu.

Katowice, w marcu 1930 r.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udzielają Zarządy Kół Miejscowych, Sekretarjaty Powiatowe, oraz w Katowicach biuro Dyrekcji Okręgu ZOKZ., ulica Pocztowa 16. Telefon 20-71.

Sport.

Wycieczka Śląskiego Klubu Narciarskiego Rybnik.

W niedzielę, dnia 2 marca odbędzie się wycieczka klubowa w bieżącym sezonie szlakiem: Rajcza — Ujsoły — Muńczuł — Rycerzowa — Młoda Hora — Hutyrów — Rajcza.

Wycieczka wymaga nieco wytrzymałości. Odjazd w sobotę dnia 1 marca z Rybnika o godzinie 13.27, z Katowic o godz. 16.00 przez Ligotę — Bielsko — Żywiec do Rajczy. Nocleg i zbiórka w stacji turystycznej naprzeciw stacji kolejowej.

Powyższą wycieczką sezon narciarski bynajmniej się nie kończy. Przeciwnie, zbliża się najpiękniejsza jego pora, kiedy silne słońce marcowe w połączeniu z pysznym śniegiem tworzą idealne warunki bądź to dla turystyki bądź to dla odpoczynku lub ćwiczeń na wyżej położonych halach i szczytach (Hala Gąsienicowa, dolina Pięciu Stawów, Djumbir, Babia Góra i Pilsko).

Sprawy towarzystw.

Załęże. Zebranie Katol. Tow. Polek z Załęża odbędzie się w środę, dnia 5 marca o godz. 4 po południu w Czytelni Ludowej. O liczny udział prosi

Zarząd.

Odpowiedzi redakcji.

P. W. D. 71. Wydawnictwo „Bluszczu" we Warszawie, Plac Zamkowy 99 wydało mnóstwo książek z dziedziny robót ręcznych. Każda większa księgarnia na Śląsku będzie także miała na składzie. Ceny od 1.50 zł. do 5 złotych za poszczególny zeszyt.

Nr. 100. Szkoła dla leśników istnieje w Cieszynie na Zamku. Wymagane jest wykształcenie czterech klas gimnazjalnych lub szkoły wydziałowej. Bliższe szczegóły co do opłaty szkolnej, czasu trwania nauki i t. d. udzieli Zarząd szkoły powyższej.

P. F. W. w Ch. Szkoła pielęgniarek istnieje przy Czerwonym Krzyżu w Katowicach ul. Andrzeja 9. Wymagana jest matura gimnazjalna. Tak samo szkoły pielęgniarek we Warszawie, w Krakowie i w Poznaniu wymagają od kandydatek wyższego wykształcenia szkolnego.

P. T. H. w R. Księżyc (miesiąc) jest towarzyszem naszej kuli ziemskiej, obraca się na około niej a razem ze ziemią koło słońca, w 29½ dniach, stąd stale jedna strona księżyca odwrócona jest ku ziemi. Ponieważ księżyc światło swe dostaje od słońca, przeto powstają odmiany księżyca: nów pierwsza kwadra, pełnia, ostatnia kwadra i zaćmienie. Wpływowi siły przyciągającej księżyca przypisać należy regularny przypływ i odpływ morza.

Dłuższej odpowiedzi dać nie możemy, bo zajęłaby nam za wiele miejsca. Bliższych szczegółów można się dowiedzieć od każdego nauczyciela i z podręczników szkolnych.

Nieruch 36. 1. Sprawa ogrodu jest przedawniona. Wobec tego procesowanie się byłoby bezcelowe. 2. Należy zwrócić się do Urzędu Okręgowego. 3. Za opłatę stemplową, która musi być uiszczona w ciągu 3 tygodni od wystawienia skryptu dłużnego, odpowiadają wspólnie dłużnik i wierzyciel. O poradę, w jaki sposób należy unieważnić znaczek stemplowy, trzeba zwrócić się ze skryptem dłużnym do Urzędu Skarbowego w Lublińcu.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela 2 marca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10.05 Nabożeństwo z kościoła w Piekarach Wielkich. — 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 12.10 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 15.00 Odczyt „Konkursy rolnicze na Śląsku". — 15.20 Wykład religijny. — 15.40 Koncert. — 17.15 Audycja dla szachistów. — 17.40 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Muzyka. — 19.30 „Bery i bojki śląskie". — 20.00 Literatura z Warszawy. — 20.15 Audycja czechosłowacka z Warszawy. — 22.35 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3 m. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 14.50 i 15.20 Muzyka. — 16.00 Odczyt. — 16.20 i 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.40 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert narodowościowy czeski. — 22.35 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m. 10.15 Transmisja z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Warszawy. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.40 Transmisja koncertu z Katowic. — 17.15 Odczyt. 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Audycja karnawałowa. 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m. 10.15 Transmisja z katedry poznańskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 16.45 Gawęda harcerska. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.45 Audycja dla dzieci. — 18.50 Koncert. — 19.40 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Transmisja koncertu i słuchowiska z Warszawy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m. 12.00 Muzyka religijna. — 13.10 Koncert z Lipska. — 16.00 Audycja sportowa z Frankfurtu. — 16.45 Operetka z Gliwic. — 19.25 Nowi poeci czescy. 19.50 Dookoła Górnego Śląska. — 20.30 Dramat „Rosenmontag". — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m. 11.30 Płyty gramofonowe. — 12.00 Koncert z Lipska. — 14.30 Muzyka kameralna. — 18.00 Koncert karnawałowy. — 19.30 Alfred Rubino śpiewa. — 20.30 Koncert popularny. — 20.45 Karnawał berliński. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m. 10.30 Recital organowy. — 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 15.15 Koncert orkiestry. — 17.30 Odczyt. — 18.10 Anegdoty. — 18.50 Wesołe historyjki. — 20.00 Rewja karnawałowa.

Poniedziałek 3 marca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.15 „Radjoamator śląski". — 17.45 Koncert orkiestry klubu mandolinistów „Halka". — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Muzyka. — 19.30 „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 20.00 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.05 Odczyt „Tymczasowe aresztowanie". — 20.30 Wieczór karnawałowy z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.35 Komunikaty prasowe z Warszawy. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych o Polsce. Po odczycie muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m. 19.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 20.15 Feljeton muzyczny. — 20.30 Koncert karnawałowy. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 314,1 m. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Transmisja muzyki z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 20.30 Transmisja koncertu karnawałowego z Warszawy. 23.30 Muzyka salonowa z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolniczy. — 17.10 Lekcja gry szachowej. — 17.30 Audycja regjonalna. — 17.45 Muzyka Rubinsteina. — 18.15 Muzyka orkiestry klubu mandolinistów. — 19.05 Audycja wesoła. — 19.50 i 20.05 Odczyty. — 20.30 Transmisja koncertu karnawałowego z Warszawy.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m. 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.30 Muzyka dla dzieci. 18.15 Odczyt. — 19.10 Koncert muzyki popularnej. — 20.30 Koncert z Berlina.

Berlin, fala 475,4 m. 16.00 Odczyt „Gwiazdy w marcu i kwietniu". — 16.30 Koncert solistów. — 18.50 Nowela „Film". — 19.20 Muzyka fortepianowa. — 20.30 Wesoły program muzyczny. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m. 11.00 Poranek orkiestry. — 15.30 Koncert popołudniowy. — 17.20 Program muzyczny dla dzieci. — 18.30 Transmisja z opery wiedeńskiej.

Dziesięciolecie Zw. Akademików Górnoślązaków w Poznaniu.

W dniu 15 lutego b. r. górnośląska młodzież akademicka w Poznaniu obchodziła święto dziesięciolecia istnienia Związku Akademików Górnoślązaków przy Uniwersytecie Poznańskim.

O godzinie 10 przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w złotej kaplicy katedry przy nader licznym udziale młodzieży akademickiej. Po południu uroczysty komers, który zgromadził wszystkich członków związku, delegacje organizacyj akademickich na terenie Poznania i sympatyków, między innymi z Katowic i Krakowa.

Po zagajeniu uroczystego komersu przez prezesa wniesiono na salę sztandar, pod którym skupiali się akademicy Górnoślązacy jeszcze za czasów niewoli we Wrocławiu. Następnie odśpiewano hymn Śląska.

Po przywitaniu wszystkich gości przemówił prezes związku, Józef Kozioł. Mówca zobrazował dziesięcioletnią przeszłość związku. Związek Akademików Górnoślązaków w Poznaniu prowadzi w dalszym ciągu czynność organizacji akademickiej „Silesia Superior" we Wrocławiu. Nie przebrzmiały jeszcze echa walk powstańczych i niepewny był ich wynik, a już grupa studentów Górnoślązaków we Wrocławiu pomyślała o tem, by przyszłym zastępom młodzieży śląskiej przy uniwersytecie poznańskim zapewnić opiekę moralną i materjalną w studjach. Podczas akcji plebiscytowej akademicy Górnoślązacy, członkowie wymienionego związku, spełnili obowiązki wobec ziemi rodzinnej, tak samo podczas powstania trzeciego. Obecnie związek stoi na mocnych podstawach.

Po przemówieniu prezesa nastąpiło wręczenie profesorowi dr. Lisowskiemu dyplomu członka honorowego związku, oraz dyplomów zasługi trzem byłem członkom zarządu, Józefowi Skibie, Janowi Kłosokowi i Witoldowi Koziołowi w dowód uznania ich bezinteresownej pracy, położonej około rozwoju związku.

Następnie zabrał głos prezes Centralnego Związku Akademików Górnoślązaków w Katowicach, starosta Wyglenda, który w imieniu wojewody dr. Grażyńskiego jakoteż w imieniu własnem złożył związkowi życzenia dalszego rozwoju.

Poza tem składali życzenia bardzo liczni delegaci bratnich organizacyj przy uniwersytecie poznańskim. Bardzo licznie napłynęły również telegramy gratulacyjne ze Śląska, przedewszystkiem od członków honorowych związku, między innymi od J. E. ks. biskupa dr. Lisieckiego. Wśród serdecznego nastroju doszedł komers do końca, pozostawiając u wszystkich miłe wspomnienia.

Po zamknięciu komersu odbył się „Bal Śląski", który zgromadził w salach „Belwederu" obywatelstwo miasta Poznania i śląską młodzież akademicką.

Sprawozdanie z działalności polskich linii lotniczych „LOT" za rok 1929.

Całkowite i szczegółowe sprawozdanie z pierwszego roku działalności polskich linij lotniczych „Lot" jako instytucji państwowo-samorządowej, będzie ogłoszone po sporządzeniu i zatwierdzeniu bilansu przez odpowiednie władze państwowe.

W końcu roku 1928 istniały dwa przedsiębiorstwa prywatne, posiadające koncesje na utrzymywanie komunikacji lotniczej w Polsce: „Aerolot", założone w r. 1922 i „Aero", założone w r. 1925. Obydwa towarzystwa obsługiwały sieć lotniczą o długości 2100 km.

Od 1 stycznia 1929 rozpoczęły swą działalność polskie linje lotnicze „Lot", obsługując w zimie szlaki powietrzne o łącznej długości 2267 km, w lecie zaś powiększając dodatkowo sieć powietrzną o 633 km i wprowadzając na linjach: Warszawa—Katowice i Warszawa—Poznań ruch podwójny. Polska sieć lotnicza łączy obecnie ze stolicą następujące główne miasta Polski: Lwów, Kraków, Katowice, Poznań i Bydgoszcz oraz Gdańsk i z miast zagranicznych: Wiedeń i Brno.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, dnia 1 marca „Panna Mężatka" o godz. 15.30.

Sobota, dnia 1 marca „Wesele na G. Śląsku" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 2 marca „Sekretarka Pana Prezesa" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 2 marca „Luiza" o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 3 marca „Chór murzyński" o godz. 20.00.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 3 marca „Wesele na G. Śląsku", Siemianowice, o godz. 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą.